

ZŁOTY STOK - I dla piechura, i dla rowerzysty

Napisano dnia: 2024-10-16 13:24:30



(Inf. wł.). **W północnej części Gór Żłotyeh podczas najbliższej soboty będą dobiegać szczerkanie piesków i głosy ich opiekunów. To za sprawą kolejnej edycji finału Pucharu Polski w Dogtrekkingu. Zawody już od wielu lat wpisują się w lokalną rzeczywistość, a tym razem są też dowodem na to, że pogórnice miasteczko nie ucierpiało aż tak mocno podczas niedawnej powodzi na ziemi kłodzkiej i zachęca do odwiedzin.**



Czy znacie państwo złotostockie Skalisko? Jeśli nie, to dużo tracicie, bo ten dawny kamieniołom, choć już nie dostarcza kopaliny, to wciąż nie daje o sobie zapomnieć. Choćby za sprawą parku linowego dostarczającego ogromu wrażeń dla tych wszystkim osób, które zechcą zmierzyć się z wyzwaniem wymagającym sprawności umysłu i mięśni. W to miejsce da się dojść lub dojechać, by pozostać na dłużej, ciesząc się z pikniku rodzinnego lub indywidualnego. Jest ono doskonałym punktem wyjścia do nieodległej kopalni złota, miejscem startu na trasę singletrackową albo strefą wyjścia na zwiedzanie miasteczka jeszcze mocno trącającego swoim średniowiecznym rodowodem.



Jednak zanim sami wybierzemy się na poznawanie Żłotego Stoku, warto na dzień dobry zapukać do "Informacji Turystycznej" znajdującej się na Rynku. Tam bardzo sympatyczny zespół pracowników udowodni nam, że w tej niby niedużej mieścinie aż tak wiele jest do zobaczenia. Choćby nieodległe Centrum Kulturalno-Turystyczne "Ewangelik", którego nazwa wzięła się od zaadaptowanego na ten cel dawnego kościoła. Dziś z wysokości dawnej dzwonnicy rzucimy okiem na panoramę miejscowości, a nawet dalej, zaś w środku obiektu zajmie nas poznawanie fauny i flory Gór Żłotyeh lub ulegniemy pokusom tego, co proponuje w tym miejscu Centrum Nauki Kopernik.



W miasteczku, mimo upływu stuleci, odkrywamy jego powiązania z królową holenderską Marianną Orańską. Zobaczymy ślady działalności w nim rodziny Guttlerów - przedsiębiorców, których działalność w przeszłości dawała pracę wielu mieszkańcom. Zrobią wrażenie kamienice mieszczkańskie wokół ratusza oraz wzdłuż traktu prowadzącego do kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.



Moglibyśmy tutaj pisać i pisać o kolejnych bogactwach obliczonych na turystę, choćby już wspomnianej kopalni złota. Ale lepiej od nas to uczynią opowiadaniem przewodniczki i przewodnicy z IT. Dlatego warto ich mieć na uwadze, odwiedzając Żłoty Stok np. w ten weekend. Pobyt można

powiązać z oglądaniem psich zawodów ze startem w Skalisku.

(bwb)